

Radosław Kornatko

*Institut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Uniwersytetu Warszawskiego*

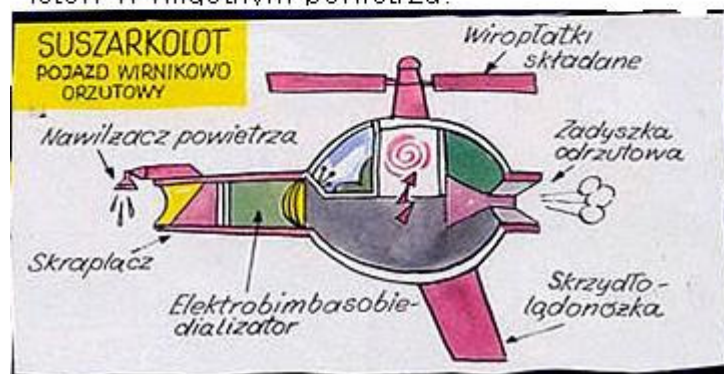
Generator antygravitacyjny

Wyobraźmy sobie nasz świat, gdyby zaprzestano eksploatacji złóż surowców energetycznych: gazu, węgla i ropy. Jeszcze do niedawna uważano, że doprowadziłyby to do największego kryzysu, jaki przeżyła nasza planeta. Porównywano tę teoretyczną sytuację z nastaniem nowej epoki lodowcowej. Obecnie wiemy już, że do żadnej katastrofy nie dojdzie. Zmieni się pewnie obraz świata, dojdzie do przekształceń strukturalnych i finansowych, lecz brak surowców konwencjonalnych nie doprowadzi do istotnych zmian sposobu naszego życia, a być może jego, jakoś w znaczny sposób zostanie zwiększona. Obecnie ludzkość zna wiele źródeł energii, które można by zastosować, jako substytut źródeł konwencjonalnych, a kolejnych dziesiątki czekają na odkrycie.

Nr 27 SUSZARKOŁOT



SUSZARKOŁOT pojazd wirnikowo – odrzutowy produkcja prof. Talent Instytut Wszech Zbytków 2003. Przystosowany do lotów w wilgotnym powietrzu.



od ewentualnego istnienia tego wynalazku mój umysł podpowiada mi dziesiątki potencjalnych zastosowań, dla których w przyszłości byłyby niezastąpiony.

Najbardziej przydatne byłyby bezapelacyjnie użycie generatora antygravitacji zamiast silników stosowanych obecnie. Umożliwiłyby to skonstruowanie małych

Nowe źródła energii z pewnością zaowocują zmianie form jej wykorzystywania (patrz ryc. po lewej). Według mnie jedną z najprzydatniejszych i najbardziej uniwersalnych innowacji dla ludzkości był by silnik antygravitacyjny, znany dobrze z literatury science-fiction. Mówiąc prostym językiem antygravitacja jest zjawiskiem analogicznym do grawitacji, lecz powoduje odpychanie mas zamiast ich przyciągania. Istnieje kilka teorii, które mówią, iż tego typu urządzenie zostało już wynalezione. Podobno cechuje się olbrzymią wydajnością, a jego ujawnienie zniszczyłoby dużą część gospodarki międzynarodowej i spowodowałoby utratę pracy przez miliony ludzi obsługujących rynek pojazdów konwencjonalnych. Abstrahując

pojazdów wielkości samochodu, które mogłyby dotrzeć w praktycznie każde miejsce na ziemi, zawisnąć nieruchomo w powietrzu oraz rozwijać olbrzymie prędkości unosząc się wysoko nad powierzchnią ziemi. Każda rodzina mogłaby „wyskoczyć na weekend” do Japonii. Oczywiście wiązałoby się to z koniecznością wyznaczenia tysięcy powietrznych szlaków, ale jednocześnie stworzyło nową dziedzinę gospodarki. Ciche działanie, olbrzymia wydajność i bezawaryjność tej technologii spowodowałyby z czasem całkowite zastąpienie silników na paliwa konwencjonalne technologią silników antygravitacyjnych. Windy, podnośniki, wózki dla dzieci... idąc dalej można by sobie wyobrazić miasta unoszące się wśród chmur.



Innym ciekawym rozwiązaniem byłoby zastosowanie generatora antygravitacji do wytworzenia sztucznej grawitacji. Dzięki czemu moglibyśmy poruszać się „do góry nogami”, co miałyby kilka ciekawych zastosowań np.: sypialnia mogłaby być jednocześnie kuchnią, która znajdowałaby się na suficie. Po wejściu do urządzenia odwracającego grawitację (a znajdującego się np. w szafie) moglibyśmy wejść ponownie do pokoju, ale tak, aby sufit stanowił podłogę. Generator można by zastosować również do kompensacji przyśpieszenia. Dzięki temu pilocie pojazdów powietrznych mogliby wykonywać bardzo ciasne manewry z dużymi prędkościami i nie przejmować się zupełnie wpływem przyśpieszenia na organizm. Jednocześnie możliwe byłoby takie skonfigurowanie urządzenia, aby „czuć” maszynę i nie dochodziło do wypadków. Pilot odczuwałby prędkość trzech machów jak jazdę samochodem z prędkością 50 km na godzinę. Ta technologia miałaby szczególnie zastosowanie na potrzeby wojskowych sił powietrznych. Do innych rozwiązań ważnych dla wojska nadmienić trzeba o tarczach przeciw pociskowym. Generowanie pola grawitacyjnego – parasolu ochronnego detonującego pociski w niego uderzające. Przy odpowiednim zastosowaniu miniaturyzacji można by stworzyć osobiste pola ochronne dla poszczególnych żołnierzy. Promienie chwytające - skondensowanymi wiązkami grawitacyjnymi można by łapać pojazdy powietrzne wroga lub niszczyć je wprowadzając ich silniki grawitacyjne w stan „ogłupienia” – nie wiedziałyby czy niwelować grawitację ziemską czy wygenerowaną przez generator wiązkę. Zupełną abstrakcją byłoby wpływanie na księżyc za pomocą olbrzymiej mocy generatora i w ten sposób zmienianie warunków klimatycznych na Ziemi. W ostateczności zawsze można ściągnąć księżyc na Ziemię...

Antygravitacja z pewnością zmieniłaby oblicze naszej planety oraz poglądy ludzkie na środowisko naszego życia. Niosłaby za sobą wiele udogodnień, lecz w nieodpowiednich rękach dostarczyłaby ludzkości kolejnego narzędzia do samozniszczenia, do którego człowiek zdaje się stale dążyć.

http://www.gwiazdy.com.pl/13_01/24.html

teoria spiskowa:p

http://news.nationalgeographic.com/news/2005/11/1111_051111_junk_patent.html

pierwszy patent na silnik antygravitacyjny 2005 rok

Ilustracja nr 1 pochodzi ze strony <http://www.tytusromekiatomek.pl>

Ilustracja nr 2 pochodzi z serwisu <http://starwars.wikia.com> wikipedia Gwiezdnych Wojen